A. D. 1918. Nrus IX.

CURRENDA

Wielkie i dziwne są sprawy Twoje, Panie Boże wszechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi Twoje Królu wieków. Apok. 15, 3.

Najmilsi w Panu!

Jakże wielkie i cudowne rzeczy dzieją się przed oczyma naszemi. Do czego wzdychali Ojcowie i Matki nasze, co się snuło w snach, jako niedościgłe marzenie, staje się rzeczywistością, na to patrzą oczy nasze. Ojczyzna nasza Polska, cała, zjednoczona z trzech zaborów, powstaje. Niegdyś Bóg prowadził lud izraelski z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej przez rozstępujące się morze, wśród pustyni, krusząc zapory, rozpędzając nieprzyjaciół. Podobnie z morza krwi i łez, jakie ta straszna wojna wytoczyła, wyprowadza Bóg nasz naród ze stuletniej niewoli ku swobodzie i wolności. Najgroźniejsi nasi wrogowie wypędzili sami wszechpotężną Rosyę z granic naszych i pogrążyli ją w odmęt bratobójczej walki wewnętrznej, a potem rozpadły się same te państwa i dziś mimo swej potęgi, niezwyciężonej dotychczas, już pokonane a najpotężniejsze z nich broni się, walcząc o ostatnie podstawy swego bytu.

Prawdziwe Pańskie to dzieło jest, ani myśmy w tem co uczynili lub uczynić mogli, ani też żaden z walczących narodów nie myślał walczyć i bić się za sprawę Polski, a jednak dzieje tej strasznej wojny tak to ułożyły, iż wyswobodzenie Polski, stało się ich osią i przewodnią ideą. Przez wolność Polski budzi się wolność innych narodów. Prawdziwie do nas stosuje Bóg te słowa, które wyrzekł do Izraela przez usta Ezechiela proroka: „a poznają, żem ja Pan, gdy połamię łańcuchy jarzma ich, a wyrwę je z ręki rozkazujących im" 34, 27. Pokruszył Pan Bóg łańcuchy jarzma, jakie nas od stu przeszło lat więziły, wyrwał z rąk tych, co nas uciskali i pastwili się srodze nad biednym od wszystkich opuszczonym narodem. Z ręki Boga otrzymujemy Polskę zjednoczoną i wolną. Cudowne jest to dzieło zmiłowania i Jego potęgi. Dziś już i nasza dzielnica łączy się z całą Polską, z nią wspólnie dzieli radość i szczęście i jednomyślnemi usty Bogu dzięki składa. Pomnijcież w tej wielkiej chwili wszyscy na to, coście za dar otrzymali z rąk Bożych, pomnijcie, jaka Mu się

za to należy podzięka i jak wielki dług zobowiązań zaciągacie. Bo im większy dar ten, tem większa też ciąży odpowiedzialność, by daru nie zmarnować i by talent użyczony rozmnożyć. Polska była zawsze katolicką i we wszystkich wielkich dziejowych chwilach stwierdzała swe przywiązanie i miłość do Kościoła przed światem. Jeszcze w pogrobowym swym testamencie Konstytucya 3-go maja przekazała nam, by naród religię katolicką uznawał za swoją. W dniach zaś cierpienia i męczeństwa rozbici i uciśnieni szukaliśmy w kościele ulgi, osłody, siły i nadziei, zawsze też powoływaliśmy się tak w walkach jak i prośbach naszych, zwracanych do Głowy Kościoła, na hasło: Polonia semper fidelis. Wierni w czasach ucisku pokażmy, że wiernymi umiemy być Bogu w czasie wolności; trzymaliśmy się Kościoła w czasach męczeństwa, gdy był naszym puklerzem i naszą ochroną, trzymajmy się Go też i dzisiaj, gdy ucisk ustąpił. Kościół i dziś, a nawet jeszcze bardziej dziś, jest dla nas ostoją, źródłem narodowej siły, sterem dla naszych narodowych kierunków, które się wspierać muszą na odwiecznych prawach Bożych i na sumieniu.

Nie przepominajmyż więc już od pierwszej chwili otrzymanej wolności, by szukać Królestwa Bożego i sprawiedliwości, dołożmy też wszelkich starań, by Polska była prawdziwie królestwem Bożem na ziemi! Dbajmyż więc, by we wszystkich naszych programach narodowych i politycznych były zagwarantowane prawa religii i Kościoła, by ustroju społecznego strzegło dziesięcioro Bożego przykazania. Kto Wam, Najmilsi, inaczejby mówił, ktoby Wam chciał urządzić szkołę bez Boga, ktoby obalał dekalog w życiu publicznem i cudzą chciał grabić własność, tego nie słuchajcie, temu nie wierzcie, tego się strzeżcie jak fałszywego proroka.

Na tej duchowej zasadzie zjednoczmy się wszyscy! zapomnijmy swarów i zjednoczmy nasze siły w tem wielkiem zadaniu, jakie nas czeka przy budowie państwa naszego. Nie idźmy za ciasnym duchem partyjnym, szukajmy wszędzie szerokiego interesu narodowego. Nie swarzmy się i kłóćmy! Przed trzystu laty wielki syn naszej ojczyzny X. Skarga napominał i karcił Ojców naszych za niezgodę; później ileż to razy sami powtarzaliśmy, że Polska upadła niezgodą; teraz więc, kiedy ją napowrót otrzymujemy nie popadajmy w tesame zgubne nałogi. Nie rozdzielajmy się przynajmniej na tę chwilę, kiedy się tworzy państwo i wymaga skupienia wszystkich naszych sił. Powtarzamy raz jeszcze: zapomnijcie siebie dla wielkiej sprawy narodu! Skupmy się przy naszej władzy, przy naszym Rządzie w Warszawie, jego rozkazów słuchajmy! Skoro bowiem każdy na własną rękę chciałby rządzić, to wprowadzi zamieszanie, które pociągnie za sobą zgubę, jak mówił Skarga; „skoro jeden uzuchwali się a przemagać inne chce, gotowa niezgoda w ciele i za nią śmierć“.

Skupmy przy władzy nie tylko naszą wolę, ale i serce! Nie domagajmy się za wiele naraz, bo niepodobna długoletnich skutków niewoli i wojny usuwać na poczekaniu. Wielka sprawa ładu domaga się już dziś od nas i domagać będzie na najbliższy czas ofiary i wyrzeczenia niejednych naszych pragnień i naszych życzeń. Okażmy tyle cierpliwości naszej władzy, ileśmy jej okazywali

wobec obcej władzy. Jest to w interesie nie tylko ogólnego dobra, ale i nas samych, bo wszelki niepokój, wszelkie nieposiadanie siebie rozbudza chaos i zaburzenie, które uniemożliwiają wszelki rząd i ład, a straszne widmo głodu zamiast zażegnać właśnie sprowadzą. Kładziemy Wam na serce, Najmilsi, Chrystusową zasadę „w cierpliwości waszej otrzymacie dusze wasze“ (Łuk. 21, 19).

W końcu w tej radosnej chwili spieszmy do świątyni Pańskiej przepełnieni wdzięcznością ku Bogu; tam w modlitwie czerpmy siłę do pracy dla Wolnej i Niepodległej Zjednoczonej a zawsze Bogu Wiernej Polski, tam błagajmy, by Bóg Jej w tych chwilach tak wielkich i trudnych błogosławił, oświecał i wspierał, by ustrzegł Ją od zasadzek Jej nieprzyjaciół, by dał nam wszystkim ducha jedności i czystą poświęcającą się szeroką miłość. A Bóg wszechmogący, który wysłuchał jęki i wołania nasze za przyczyną naszej Królowej, co świeci na Jasnej Górze i strzeże Ostrej Bramy, niech Wam błogosławi! Amen.

Orędzie to polecamy Wielebnemu Duchowieństwu odczytać z ambony zamiast kazania w najbliższą niedzielę, a po nabożeństwie odśpiewać uroczyście hymn „Te Deum“, wkońcu „Boże, coś Polskę“

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę, wolność pobłogosław Panie!

Dan w uroczystość W.W. Świętych 1918 r.

† *Józef Bilczewski*, Arcybp. Lwow. m. — † *Józef Teodorowicz*, Arcybp. orm. — † *Adam Stefan Sapieha*, Xiążę Biskup Krak.

† *Józef Sebastyan Pelczar*, Biskup Przem. — † *Leon Wałęga*, Biskup Tarnowski.

L. 5438.

W sprawie ubezpieczenia od ognia budynków kościelnych i parafialnych.

W związku z komunikatem umieszczonym w Kur. IV, b. r. zwracamy ponownie uwagę wszystkich WW. XX. Proboszczów i Rządców parafij, że kwoty, na które ubezpieczono budynki kościelne i parafialne przed wojną, dziś, kiedy ceny materyałów budowlanych i robotnika poszły nadzwyczajnie w górę, na wypadek pożaru i koniecznej odbudowy są zupełnie niewystarczające, że przeto należy spowodować komitety parafialne, aby skontrolowały wartość budynków kościelnych i parafialnych, szacując je według dzisiejszych zmienionych warunków, i odnośne police asekuracyjne.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Translati: R. Dni Cooper.: *Kilian Joseph*, e Zassów ad Ciężkowice, *Dudziak Laurentius*, e Ciężkowice ad Nowy Sącz.

Examen concursuale pro beneficiis curatis feliciter subiterunt R. Dni: *Romański Leo, Wolanin Ladislaus, Zapała Antonius, Zięba Joannes*

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 2. listopada 1918.

Ks. Dr. Stanisław Bulanda
kanclerz

† Leon
Biskup

Nakładem Kleru Dyecezyalnego. Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.